

Marek Popielarski

(Uniwersytet Wrocławski)

ORCID: 0000-0001-8807-110X

Chrześcijaństwo a totalitaryzm w myśli Erica Voegelina

Christianity and totalitarianism in Eric Voegelin's thought

ABSTRACT

The subject of the article is to present the concept of Eric Voegelin indicating the genesis of totalitarian movements in Christianity. Attempts were made to answer the question whether gnosis, perceived by the American researcher as the source of the political crisis of modernity, is only its distortion or a natural consequence of the Christian world view. To this end, consideration of the analysis of the basic philosophy of Voegelin, headed by the notion of the leap in existence, and the descriptions that constituted Christianity, as well as the set of symbols that is descriptive of this religion. It showed that Voegelin treated Christianity itself as a source of distortions towards Gnostic thinking, resulting in the emergence of totalitarianisms, and this results from his fullest openness to transcendence, which leads to the forgetting of the laws of the temporal world.

Keywords: Voegelin; Christianity; totalitarianism; gnosis.

Eric Voegelin jako filozof polityki

Eric Voegelin (1901-1985) był jednym z najważniejszych filozofów polityki XX wieku. Przed Anshlussem związany z Uniwersytetem Wiedeńskim i pozytywizmem Hansa Kelsena, po emigracji do USA w 1938 roku na tamtejszych uniwersytetach (Baton Rouge, Stanford) rozwijał własną, oryginalną myśl, łączącą rozważania nad porządkiem politycznym z filozofią, historią, psychologią i teologią. Jego związek z tymi naukami był tak mocny, że przez najważniejszych specjalistów tych dziedzin był może nawet bardziej ceniony niż w środowiskach stricte politologicznych¹. Nie oznacza to jednak jego dystansowania się wobec najważniejszych dyskusji prowadzonych w tych gremiach w drugiej połowie XX wieku. Jedną z nich była kwestia genezy pojawienia się w Europie totalitaryzmów. Samo zjawisko, a przede wszystkim zbrodnie jakie za sobą niosły, były pokoleniowym szokiem dla ówczesnych badaczy, którzy starali się dotrzeć do przyczyny tego opętania umysłów współczesnego im

¹ M. J. Czarnecki, *Posłowie tłumacza* [w:] *Epoka Ekumeniczna*, E. Voegelin, Warszawa 2016, s. 534.

pokolenia. Od Szkoły Frankfurckiej, przez analizy Arendt, Poppera, Fromma, Arona, do Straussa a nawet tradycjonalistów katolickich (przede wszystkim karlistów, jak Wilhelmsen i Tejada), wszyscy byli zgodni co do tego, że totalitaryzm nie był czymś przypadkowym, lecz wynikał z konstrukcji zachodniej cywilizacji. Eric Voegelin w próbach kategoryzacji uczestników tej debaty umieszczany jest zazwyczaj obok Leo Straussa z racji podobnego życiorysu (emigrant z obszaru niemieckojęzycznego) oraz inklinacji do filozofii starożytnej jako wzoru dla odnowy myślenia o polityce². Krytyka nowożytności u obydwu myślicieli wychodzi jednakże z innych założeń i prowadzi do innych wniosków. Bardzo ważną różnicą jest stosunek do chrześcijaństwa, u Straussa wyrażnie negatywny, u Voegelina o wiele bardziej złożony. Straussiści zarzucali Voegelinowi, że postrzega filozofię starożytną podobnie jak ojcowie Kościoła, jedynie jako *preparatio evangelica*, przygotowanie do pełnego i doskonałego poznania zasad ładu politycznego, które miała przynieść wiara³. Z drugiej strony zarówno katolicy, jak i protestanci zwracali uwagę, że jego rozumienie chrześcijaństwa nie tylko nie jest ortodoksyjne, ale... właśnie redukujące je do jednego z wielu "duchowych wybuchów" i pozbawiające wszelkiej wyjątkowości⁴. Odpowiedzią na pytanie o przyczynę tych sprzecznych opinii jest naszym zdaniem postrzeganie przez Voegelina chrystianizmu jako przyczyny zarówno powstania jak i upadku cywilizacji zachodniej. Powstania, gdyż w najpełniejszy sposób otwiera człowieka na transcendencję, upadku, gdyż zawiera w sobie tendencję do zniekształceń w ruchy rewolucyjne i antyspołeczne⁵. Według Erica Voegelina najważniejsze idee ruchów totalitarnych mają swoje korzenie w chrześcijaństwie. Główny problem, który wymaga rozstrzygnięcia to kwestia tego, czy ta destrukcyjna tendencja stanowi istotę chrystianizmu czy jest tylko jego zniekształceniem. Aby przeanalizować to zagadnienie konieczne jest zarysowanie podstawowych założeń filozofii Voegelina i jego interpretacji genezy i historii rozwoju chrześcijaństwa. W tym celu przeanalizowano najważniejsze dzieła tego badacza, a także co istotniejsze opinie jego komentatorów dotyczące omawianego zagadnienia.

Analizę wypada rozpocząć od najważniejszego "wykolejenia" chrześcijaństwa i opartej na nim cywilizacji, jakim według Voegelina była gnoza. To właśnie charakterystyczny

² E. Kozerska, *Leo Strauss* [w:] *Leksykon myślicieli politycznych i prawnych*, E. Kundera, M. Maciejewski (red.), Warszawa 2020.

³ S. Rosen, *Porządek i historia* [w:] *Problem Ładu Politycznego. Eseje O Myśli Erica Voegelina*, M.J. Czarnecki; A. Miętek (red.), Warszawa 2010, s. 170.

⁴ A. Wielomski A, *Konserwatyzm między Atenami a Jerozolimą. Szkice postawierrosityczne.*, Warszawa 2009, s. 173-174.

⁵ A. Wielomski zauważa, że takie postrzeganie religii występuje w anglosaskiej konserwatywnej myśli politycznej w *Miedzy Atenami...*, s. 194-195 w przypisach. Jednakże Voegelin zdaje się refutować ten nurt w *Nowej Nauce Polityki* w rozdziale o Hobbesie.

gnostycki styl myślenia o świecie i człowieku odpowiada w głównej mierze za powstanie zbrodniczych ideologii chcących przemienić świat i nie liczących się przy tym z ludzkim życiem. Opisuując ten sposób rozumowania pisze Voegelin:

*Można by wyliczyć do tego sześć charakterystycznych cech, które w swojej całości opisują istotę stanowiska gnostyckiego: 1. Przede wszystkim jest stwierdzone, że gnostyk nie jest zadowolony ze swojej sytuacji. Nie byłoby to nic szczególnie zadziwiającego. My wszyscy mamy podstawy, w tym czy innym momencie nie być zadowolonymi z sytuacji, w której się znajdujemy. 2. Nie tak całkiem oczywisty jest drugi objaw stanowiska gnostyckiego: wiara, że zły stan sytuacji mógłby być wytłumaczony przez to, że świat w całej swojej istocie jest źle zorganizowany. Jednak, możliwe byłyby także inne wytłumaczenia: że porządek bytów, tak jak jest on nam ludziom dany (którego początek zawsze jest do odnalezienia), jest dobry i że my ludzie jesteśmy nie do zniesienia. Lecz gnostyk nie neguje twierdzenia, że ludzie w ogólności, i że sam w szczególności jest nie do zniesienia. Jeśli w tej sytuacji coś nie jest tak, jak powinno być, wtedy należy szukać podstawy w złu świata. 3. Trzecią charakterystyczną cechą jest wiara w wybawienie ze zła świata. 4. Jako czwarty symptom występuje wiara, że porządek bytów musi być zmieniony w ramach historycznego procesu. Ze złego świata musi powstać w procesie historycznym świat dobry. To wyjaśnienie nie jest całkiem oczywiste, ponieważ jako alternatywa mogłaby być rozważana odpowiedź chrześcijańska, że świat w historii taki pozostanie, jaki jest, i że wyzwalające ostateczne urzeczywistnienie się człowiek osiągnie przez łaskę w śmierci. 5. Wraz z piątym punktem osiągamy gnostycki symptom w ścisłym znaczeniu, z wiarą, że przeobrażenie porządku bytów, które ma charakter zbawczy, leży w obszarze ludzkiego działania, że jest ono możliwe dla człowieka w jego własnym działaniu. Jeśli jednak jest to możliwe, żeby dany nam porządek bytów w jego strukturze tak przemienić, że z niego będziemy zadowoleni jako doskonałego, zatem staje się zadaniem gnostyka odkrycie recepty tej przemiany. Wiedza, gnoza, o metodzie takiej przemiany bytów jest jemu właściwym pragnieniem. Jako szóstą oznakę gnostyckiego stanowiska rozpoznajemy więc konstrukcję recepty na samozbawienie i zbawienie świata, jak również gotowość gnostyka do występowania jako prorok, który zwiastuje ludzkości swoją wiedzę zbawczą.*⁶

Według niego opisany powyżej model myślenia nasilił się w późnym średniowieczu w rozmaitych heretyckich ruchach oczekujących nadejścia "Trzeciego Królestwa", czyli epoki wiecznej szczęśliwości na tej Ziemi. Symbole tych ruchów, osadzone jeszcze w

⁶ E. Voegelin, *Namiastka religii* [w:] *Człowiek w kulturze* Nr. 17, 2005 s. 273-274, [w:] https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Czlowiek_w_Kulturze/Czlowiek_w_Kulturze-r2005-t17/Czlowiek_w_Kulturze-r2005-t17-s271-290/Czlowiek_w_Kulturze-r2005-t17-s271-290.pdf data dostępu: 29.04.2021.

chrześcijaństwie, z czasem uległy sekularyzacji, jednakże sposób postrzegania rzeczywistości jako wrogiej i oczekiwanie cudownego jej przemienienia pozostało w idei postępu (liberalizm), społeczeństwa bezklasowego (komunizm) czy tysiącletniej Rzeszy (nazizm). Aby zrozumieć, dlaczego gnoza jest zniekształceniem chrześcijaństwa potrzeba przedstawić jego miejsce w filozoficznych i historycznych koncepcjach Voegelina, a następnie będzie można przejść bezpośrednio do powiązania chrystianizmu ze współczesnymi ruchami totalitarnymi.

Jak wyjaśniono wyżej, istotą nowożytnych błędów stanowi myślenie gnostyckie. Zatem według Voegelina to nie złe instytucje społeczne lub warunki ekonomiczne, ale sama kondycja duchowa człowieka umożliwiła powstanie systemów totalitarnych i dokonanie tylu zbrodni. Jest to charakterystyczna cecha myśli omawianego filozofa, a mianowicie skupienie się wyłącznie na kwestiach kulturowych, religijnych, psychologicznych w wyjaśnianiu zjawisk politycznych. Analizy społeczno-ekonomiczne pojawiają się w szczątkowej, nierozwiniętej formie, nawet gdy stanowią ważny element jakiejś koncepcji, jak na przykład w tezie o tym, że rozwój cywilizacyjny w XII wieku znacząco przyczynił się do pojawienia się ruchów millenarystycznych, protoplastów współczesnej gnozy⁷. Jest to uświadomione zawężenie pola badawczego, które Voegelin przejął od Platona, bardzo mocno podkreślając przełomowość jego "reguły antropologicznej" polegającej na postrzeganiu ustroju i instytucji państwowych jako czynniki zależne od jakości ludzkich dusz⁸.

Takie założenia nie sprawiają jednak, że analizie podlegają systemy filozoficzne czy religijne. Oryginalność myśli Voegelina wynika z tego, że jego głównym celem jest rekonstrukcja duchowych doświadczeń człowieka, według niego jedynie symbolizowanych przez późniejsze dogmaty, teorie, koncepcje. Niechęć, a wręcz pogarda dla systemów metafizycznych czy religijnych oddaliła go od wierzących środowisk konserwatywnych w USA, które początkowo postrzegały go jako swojego sprzymierzeńca⁹. Dystansowanie się od nich nasiliło się pod koniec życia Voegelina, gdy jego niektóre stwierdzenia stały się powodem podejrzeń o ateizm¹⁰. Próbuąc odpowiedzieć na pytanie o przyczynę takich poglądów trzeba odwołać się do środowiska intelektualnego, które Voegelina ukształtowało, a mianowicie pozytywizmu w austriackim okresie życia, który to programowo odrzucał

⁷ E. Voegelin, *Nowa Nauka Polityki*, Warszawa 1992, s. 113

⁸ *Ibidem*, s. 64-65

⁹ F. D. Wilhelmsen, *Profesor Voegelin wobec tradycji chrześcijańskiej* [w:] *Problem Ładu Politycznego. Eseje O Myśli Erica Voegelina*, Czarnecki M.J.; Miętek A. (red.), Warszawa 2010, s. 257-258

¹⁰ E. Webb, *The Question of Eric Voegelin's Faith (or Atheism?): A Comment on Maben Poirier's Critique*, [w:] <https://voegelinview.com/the-question-of-eric-vogelins-faith-or-atheism-a-comment-on-maben-poiriers-critique/>, data dostępu: 29.04.2021.

metafizykę jako naukę. Pomimo późniejszej radykalnej krytyki tego nurtu filozoficznego pewne jego elementy stały się integralną częścią jego naukowego warsztatu, jak zamiłowanie do badań empirycznych oraz właśnie niechęć do jakichkolwiek systemów filozoficznych czy teologicznych. Drugim ważnym źródłem jest filozofia amerykańska przełomu XIX i XX wieku, przede wszystkim pragmatyzm Jamesa, z jego koncepcją doświadczenia jako intersubiektywnego przekroczenia podmiotu i przedmiotu (strumień świadomości), którą Voegelin przejął jako model opisowy dla swoich koncepcji¹¹. Potępienie praktycznie całej nowożytności łączy się więc z olbrzymim wpływem najnowszej filozofii. Zwracali na to uwagę uczniowie Voegelina, wskazując, że jest on myślicielem na wskroś współczesnym¹².

Chrześcijaństwo zgodnie z opisywanymi założeniami postrzegane jest jako doświadczenie pneumatyczne (duchowe), najpełniejsze i najdoskonalsze w dziejach¹³. Według Voegelina wynika to z jego największego "różnicowania". To techniczne pojęcie trzeba wyjaśnić odwołując się do głównych kategorii rzeczywistości wchodzących w zakres doświadczenia człowieka- Bóg, świat, społeczeństwo, człowiek¹⁴. Początkowo w świadomości obszary te są zmieszane w jeden- stan ten symbolizowany jest przez pojęcie wszechogarniającego kosmosu i charakteryzował starożytne społeczeństwa aż do czasu tak zwanego skoku w istnieniu- równoległe "duchowe wybuchy" w Izraelu, Grecji, Indiach, Chinach doprowadziły do jakościowego różnicowania rzeczywistości poprzez odkrycie przekraczającej kosmos Transcendencji¹⁵. Jej doświadczenie ma "dwa bieguny"- duszę i Boga, lecz są to jedynie formy symboliczne charakterystyczne dla chrześcijaństwa (u Platona na przykład zamiast osobowego Boga pojawia się idea Dobra), zaś samo zbliżenie odbywa się w metaxy (pomiędzy) podmiotem a przedmiotem. To właśnie skoki w istnieniu konstytuują historię, nadają jej sens. Może to mieć zarówno charakter stricte religijny (pneumatyczne) lub filozoficzny (noetyczne), jednakże łączy je to, że odkrywają pozaświatową Miarę, do której należy dostroić swoją duszę, a na wzór tak uporządkowanej duszy- urządzić państwo¹⁶.

Dla Voegelina to doświadczenie, które nadaje historii sens, niesie za sobą poważne niebezpieczeństwa. Człowiek upojony transcendentną rzeczywistością może zupełnie zapomnieć o niezmiennych prawach otaczającego go świata, wierząc, że można go przemienić na "nową ziemię". To zagrożenie, określone mianem immanentyzacji eschatonu,

¹¹ A. Moulikis, *Wprowadzenie do wydania angielskiego* [w:] *Świat Polis*, E. Voegelin, Warszawa 2013, s. 25-27.

¹² E. Webb, *op.cit.*

¹³ E. Voegelin, *Christianity's Decisive Difference*, [w:] <https://voegelinview.com/christianity-s-decisive-difference-pt-1/>, data dostępu: 29.04. 2021

¹⁴ E. Voegelin, *Izrael i Objawienie*, Warszawa 2014, s. 21.

¹⁵ E. Voegelin, *Nowa...*, s. 63-64.

¹⁶ *Ibidem*, 65-66.

prowadzi już do gnozy, tak jak rozumiał ją Voegelin, jako "świata snu", w którym człowiek w swoich przekonaniach po prostu usuwa niepasujące mu elementy rzeczywistości i tak zniekształconą wizję egzystencji usiłuje narzucić społeczeństwu. Chrześcijaństwo jest szczególnie narażone na te problemy, właśnie ze względu na pełność i intensywność transcendentnego doświadczenia. Poprzez całkowite uniezależnienie Boga od stworzonego przezeń kosmosu (co nie zostało jeszcze w pełni wyartykułowane w myśli Platońskiej) następuje eskalacja oczekiwań eschatologicznych i apokaliptycznych¹⁷. Ta metastaza (przerzut) jest istotną cechą chrześcijaństwa, którą Voegelin dostrzega w jego założeniach i historii, a która ostatecznie wyrodziła się w zsekularyzowaną wiarę naprawienia świata niesioną przez totalitarne systemy.

Geneza metastatycznych oczekiwań

Pierwszy tom "Porządku i Historii" jest poświęcony w całości analizie wiary starożytnego Izraela. W kontekście omawianego zagadnienia jest on niezwykle ważny gdyż ukazuje prąźródło późniejszych problemów. Wpływ apokaliptyki i eschatologii żydowskiej na wczesne chrześcijaństwo był olbrzymi, co uprawnia do szukania w dziełach proroków symbolizacji duchowych doświadczeń oraz schematów myślenia wykorzystywanych zarówno w oficjalnej kościelnej ortodoksji jak i wśród heterodoksyjnych odłamów¹⁸. Najważniejszą kwestią badaną przez Voegelina jest wspomniane wyżej pojęcie metastazy. Według niego w działalności proroków, przede wszystkim Izajasza pojawia się wiara w cudowną interwencję Boga, która zniszczy wszystkich wrogów Izraela¹⁹. Zadaniem tego ostatniego staje się jedynie bierne oczekiwanie Boskiego działania. Uznanie zaufania Bogu za jedyną przyczynę zwycięstwa posiada według Voegelina cechy myślenia magicznego- *"płynie to stąd, że oto człowiek poznał boski plan, Izajasz wie bowiem, że Bóg pragnie przetrwania Judy jako zorganizowanego ludu w historii pragmatycznej. Wiedza ta przynosi ufność- nie w nieprzeniknioną wolę Boga, którą trzeba przyjąć bez względu na to jak gorzko smakuje, kiedy nie zgadza się z planami człowieka, lecz z wolą Boga, która daje się poznać i jest zgodna z polityką Izajasza i Narodu Wybranego. Taka wiedza o boskim planie rzuca zakłęcie paraliżujące na wymogi działania w świecie, jeśli bowiem konkretne działanie człowieka prowadzi jedynie do tego, co sam Bóg i tak chce zdziałać, można to uznać doprawdy za nieufną nadgorliwość ze strony człowieka. Subtelność tego doświadczenia wykracza poza*

¹⁷ E. Voegelin, *Epoka Ekumeniczna*, Warszawa 2016, s. 373-374

¹⁸ J. Danielou, H. I. Marrou, *Historia Kościoła. Od początków do roku 600*, Warszawa 1984, s. 43-48

¹⁹ E. Voegelin, *Izrael...* s. 646-647

magię w obiegowym sensie. To, co możemy dostrzec na etapie powstawania, przypomina późniejsze zjawiska gnozy"²⁰. Przypomina je, gdyż dochodzi w nich do podobnego wyrugowania nieodpowiadających aspektów rzeczywistości. W wierze Izraela na przykład przekształcano nie tylko przyszłość podług prorockich wizji, lecz również przeszłość, aby dopasować ją do koncepcji Bożego Królestwa²¹. To właśnie w niej Voegelin dostrzega genezę zniekształceń. Gdy okazało się, że rzeczywistość historycznego Izraela nie jest Królestwem Bożym, stała się dokuczliwa. To niezgoda na taki stan rzeczy doprowadziła do swoistego fantazjowania na temat tego jak było (dopasowanie przeszłości do metastatycznych wyobrażeń), jak jest (bierna postawa w oczekiwaniu na Boską interwencję) oraz jak będzie (powstanie w późniejszym judaizmie rozbudowanej apokaliptyki)²². Wszystkie te problemy według Voegelina mają swoje źródło w wyjściu z symbolizacji kosmologicznej w formę historyczną. Według niego stanowi to podstawową różnicę pomiędzy noetycznym doświadczeniem greckich filozofów a izraelickim objawieniem Boga. Szczegółowo ukazuje ten problem na przykładzie nauki świętego Pawła Apostoła.

Apostołowi Narodów Voegelin poświęcił bardzo kontrowersyjny rozdział w "Epoce Ekumenicznej". Zdziwienie i rozczarowanie wywołane nim w kołach religijnych i prawicowych można tłumaczyć tylko oczekiwaniem na "ulgowe" potraktowanie chrześcijaństwa. Eric Voegelin okazał się po prostu konsekwentny, wykorzystując swoją dotychczasową metodologię i przyjęte założenia w interpretacji transcendentnego doświadczenia świętego Pawła. Nie okazanie większego zainteresowania historycznością Zmartwychwstania, specyficzny język mogący brzmieć dla wielu obrazoburczo (jak "mitotwórczy geniusz" Apostoła), oraz zdystansowanie się wobec chrystologii późnej starożytności przyczyniły się najbardziej do takiego a nie innego odbioru dzieła Voegelina. Jednakże to, co najbardziej nas interesuje w kontekście omawianego zagadnienia to ukazanie doświadczeń konstytuujących chrześcijaństwo jako zawierających w sobie tendencję do wykolejeń w stronę immanentyzacji eschatonu. Voegelin stwierdza, że "możliwość powstania zniekształcenia pod wpływem wyobrażeń metastatycznych należy uznać za nierozłącznie związaną z tajemnicą sensu"²³. Główną tego przyczyną jest intensywność doświadczenia w chrześcijaństwie, która prowadzi ukazania "rzeczywistości jako zmierzającej do stanu nietknięcia siłami nieładu; wyobrażenia zaś- w konsekwencji tego ruchu- wyraża swój cel za pomocą takich symboli przemienionej rzeczywistości, jak na przykład <<nowe niebo i nowa

²⁰ E. Voegelin, *Izrael...* s. 650-651.

²¹ *Ibidem*, s. 653-654.

²² *Ibidem*, s. 654.

²³ E. Voegelin, *Epoka...* s. 375.

ziemia>>".²⁴ W wizji świętego Pawła ruch duszy ku zbawieniu przesłania niezmiennosc otaczającej rzeczywistości. W tym tkwi podstawowa różnica między chrześcijaństwem a grecką filozofią- w tej ostatniej akcent położony jest na badanie struktury istnienia, w tym pierwszym na wyjście poza nią²⁵. "Sens historii" Pawła to nie "sens w historii" Platona i Arystotelesa. Podczas gdy w platońskich koncepcjach Demiurg musi liczyć się z bezosobowymi siłami kosmosu (Ananke), tak Chrystus w Pawłowym doświadczeniu wychodzi zwycięsko z walki z nimi²⁶. Z jednej strony Voegelin kilkakrotnie podkreślał niemożność uwolnienia się greckich myślicieli od zwartej, kosmologicznej symbolizacji, która pozostawia człowieka wewnątrz wieczności kosmicznych cykli, jednakże ostatecznie uznaje to za zaletę w kontekście budowania ładu politycznego. Złota nić wiary dla wielu ludzi była i będzie nie do zniesienia, prowadząc do pragnienia ujrzenia w tym życiu niewidocznych dóbr i nadziei²⁷. Innymi słowy, chrześcijaństwo zawiera w sobie destrukcyjny potencjał w tym zakresie w jakim może prowadzić do wiary w przemienienie doczesnego świata. Jeden z komentatorów Voegelina, Bruce Douglass zwracał uwagę, że wyeliminowanie tych koncepcji było by okrojeniem Ewangelii²⁸. Jednakże naszym zdaniem autor *Nowej Nauki Polityki* doskonale zdawał sobie z tego sprawę i podejmując krytykę tych wątków wiedział, że krytykuje chrześcijaństwo, a nie jedynie jego wypaczenie.

Gnostyckie wypaczenie i jego źródła

Dla Voegelina kluczowym momentem w historii zachodniej cywilizacji była walka o reprezentowanie porządku w późnym cesarstwie rzymskim. Stanęli do niej na przełomie IV i V wieku ostatni poganie oraz coraz silniejszy Kościół. Opisując stanowisko tego drugiego analizuje poglądy świętego Ambrożego i Augustyna na temat pogaństwa. Zauważa, że ruchy misteryjne, ówczesnie największy rywal chrześcijaństwa pod względem wyznawców, są w ich pismach ledwo wspominane. Najwięcej miejsca poświęcają oficjalnej religii "obywatelskiej", przejawiającej się w publicznym kulcie. Według Voegelina wynika to z walki o to, czyj porządek Cesarstwo będzie reprezentować, a nawet jaką formę przyjmie- czy zachowa dotychczasową zwartość kosmologiczną, wspólnoty bogów i ludzi, która wspinałomyślnie toleruje doświadczenie transcendencji, byleby ono nie prowadziło do jej

²⁴ *Ibidem*, s. 373-374.

²⁵ *Ibidem*, s. 403.

²⁶ *Ibidem*, s. 391.

²⁷ E. Voegelin, *Nowa...*, s. 116.

²⁸ B. Douglass, *Okrojona Ewangelia. Krytyka Voegelinowskiej interpretacji chrześcijaństwa* [w:] *Problem Ładu...*, s. 253.

naruszenia, czy... zrezygnuje z reprezentowania czegokolwiek poza sobą samym²⁹. Pomimo prób stworzenia teologii politycznych na bazie chrześcijaństwa ostatecznie okazało się to niemożliwe³⁰. Gdyby niosło ono za sobą możliwość reprezentowania swojej prawdy przez Cesarstwo, nie byłoby większych problemów. Jednak taką funkcję pełni jedynie Kościół, a sfera polityczna ulega całkowitemu odbóstwieniu. Nowa wizja polityki i historii umieszczona w tym paradygmacie została przedstawiona w "Państwie Bożym" świętego Augustyna.

W dziele tym ojciec Kościoła przedstawia wizję przyszłych wieków jako *saeculum saenescens*, starzejącego się świata, spokojnie oczekującego na przyjście swojego kresu. Odrzuca koncepcje millenarystyczne jako "bajki", co prowadzi do wizji historii bez celu, gdyż najważniejsze wydarzenie już się dokonało- Wcielenie. Natomiast organizacje polityczne *"traktowane były jako czasowe reprezentacje człowieka, tej jego części, która zginie wraz z przemianą czasu w wieczność"*³¹. Dla Voegelina taka koncepcja była czymś o wiele lepszym od metastatycznych nadziei, jednak paradoksalnie do nich prowadziła. Zaburzała równowagę egzystencji człowieka, który żyje w doczesnym świecie i pragnie reprezentować swoistą dla niego wartość. Według Voegelina pamiętał o tym Platon, który w "Prawach" wykazał się przenikliwością, której zabrakło *"chrześcijańskim ojcom, gdy historyczne okoliczności postawiły ich przed identycznym problemem. Nie rozumieli faktu, że chrześcijaństwo może wyrugować politeizm, ale nie zaniknie tym samym potrzeba teologii obywatelskiej"*³². To odwoływanie się do ostatniego dialogu Platona jako wzoru pogodzenia ze sobą symbolizacji kosmologicznej z rzeczywistością transcendencji ma miejsce również przy wprowadzeniu do "Porządku i Historii". Dla Voegelina to rozwiązanie stanowi wzór wspaniałomyślnej tolerancji, której zabrakło w chrześcijaństwie³³. Zabrakło jej ze względu na specyfikę tej religii, konstytuujących jej doświadczeń, co zostało poddane analizie w "Ludzie Bożym".

Przesłanie Ewangelii z punktu widzenia politycznego i społecznego jest mocno problematyczne. Z radykalizmu Kazania na Górze można wywieść wymagania moralne, którym może sprostać jedynie garstka świętych. Apolityczność i nieangażowanie się w sprawy tego świata mogła doprowadzić do trwałej marginalizacji o ograniczenia zasięgu oddziaływania. Z kolei intensywność i pełność transcendentnego doświadczenia może przerodzić się w antyintelektualizm i niechęć do jakichkolwiek osiągnięć duchowych,

²⁹ E. Voegelin, *Nowa...*, s. 100-101.

³⁰ *Ibidem*, s. 101.

³¹ *Ibidem*, s. 105.

³² *Ibidem*, s. 144-145.

³³ E. Voegelin, *Izrael...* s. 35.

naukowych, kulturalnych dokonanych poza wspólnotą jako niedoskonałych, więc zbędnych, a nawet grzesznych. Ortodoksyjny Kościół przeciwstawia temu obiektywizację łaski w sakramentach- to ich przyjmowanie umożliwia zbawienie; uznanie władzy świeckiej za zgodną z wolą Boga prowadzi do wizji władców jako sług Bożych, wreszcie docenienie częściowego objawienia się żydom i poganom pozwala na prawdziwie uniwersalną etykę mającą zastosowanie pomiędzy wszystkimi ludźmi, nie tylko wierzącymi³⁴. To przeciwstawienie nie jest jedyną słuszną interpretacją- jak podkreśla Voegelin *obiektywizacja ducha w instytucji kapłaństwa i sakramentu, przystosowanie się do wymogów doczesnego życia, stopniowanie urzeczywistnienia religijnych [ideałów] - wszystko to jest z pewnością autentycznym rozwinięciem możliwości tkwiących w chrześcijaństwie. Równie możliwy jest jednak zupełnie inny kierunek rozwoju. Chrześcijaństwo może równie dobrze zmierzać w kierunku bezkompromisowej realizacji zaleceń Ewangelii, rezygnacji z uniwersalizmu instytucji i koncentracji na urzeczywistnianiu ducha w małych wspólnotach o wysokich standardach osobistej religijności i moralności*³⁵.

Wypracowany ze światem kompromis okazuje się nietrwały. W XII wieku Augustyńska wizja historii jako saeculum sanaescens gwałtownie traci siłę oddziaływania. Voegelin tłumaczy to rozwojem społecznym i ekonomicznym pełnego średniowiecza, dla którego dotychczasowa koncepcja okazała się niewystarczająca. Jednakże, co dla autora *Nowej Nauki Polityki* charakterystyczne, koncentruje się on przede wszystkim na ruchach stricte duchowych i religijnych jako niosących nową wizję historii, przede wszystkim mistycyzmie Joachima z Fiore. Przedstawia on nowy schemat dziejów- po epoce Boga Ojca i Syna Bożego nastąpi epoka Ducha Świętego, najdoskonalsza, która będzie erą idealnych wspólnot, niepotrzebujących pośrednictwa sakramentów ani żadnej struktury organizacyjnej. Voegelin zauważa, że Joachim wypracował szereg symboli, które stały się matrycą rewolucyjnego myślenia. Wymienia najważniejsze cztery: 1) trzyczęściowy podział dziejów, które osiągają swoje spełnienie w "Trzecim Królestwie". Ten sposób postrzegania historii uwidacznia się w powszechnej periodyzacji epok na starożytność, średniowiecze i nowożytność, w filozofii pozytywnej Comte'a, dialektyce Hegla i Marksa, a także w koncepcji Trzeciej Rzeszy (tysiącletniej, co Voegelin łączy z zsekularyzowanym millenaryzmem); 2) wódz prowadzący masy do nowej epoki. Joachim wierzył, że epoka Ducha Świętego będzie miała swojego wodza w osobie "babilońskiego księcia". Symbol w późnym średniowieczu i renesansie zaczął zatracać związki z religią w przepowiedniach

³⁴ E. Voegelin, *Lud Boży*, Kraków 1994, s. 34-35.

³⁵ *Ibidem*, s. 36.

Dantego o przywódcy, który na zawsze poskromi chciwość, a w myśli Machiavellego zjednoczy Italię. Koncepcja nadczłowieka Nietzschego oraz rozmiatych wodzów rewolucji stanowi konsekwentne rozwinięcie tego symbolu przedstawiającego Mesjasza, którego królestwo jest z tego świata; 3) prorok, który przepowiada nadejście nowej epoki. Za niego uważał się Joachim. Jest kimś, kto poznał sens dziejów. Za takich podawali się intelektualiści wspierający rozmaite ideologie w XIX i XX wieku; 4) braterstwo wolnych i doskonałych moralnie jednostek, które nie potrzebują nad sobą ani władzy duchownej ani świeckiej. Stały składnik sekt średniowiecza i renesansu, w nowożytności wizja odnajduje się w skrajnym demokratyzmie Rousseau czy społeczeństwie bezklasowym Marksa³⁶. Połączenie tak różnych zjawisk jak bujny rozwój heretyckich ruchów w późnym średniowieczu ze współczesnymi ruchami totalitarnymi może budzić uzasadnione wątpliwości, zarówno w kwestii historycznego wpływu jednych na drugie jak i rzeczywistego pokrewieństwa poglądów. To, co je łączy w drugim aspekcie to omówione wcześniej gnostyckie postrzeganie świata. Przekonanie, że posiada się pewną receptę na jego odmianę. Drugą sprawą jest to, jak doszło do sekularyzacji ruchów głęboko osadzonych w chrześcijaństwie i podpierających swoje wizje przyszłej szczęśliwości Ewangelią i Apokalipsą świętego Jana. Według Voegelina formą przejściową była wczesnoreniesansowa filozofia, przede wszystkim Dantego Alighieri. Pojęcia, które jeszcze za jego życia i długo po nim miały wyłącznie religijne znaczenie, w jego myśli uległy już załączkowemu przekształceniu. Omawiane powyżej symbole, a więc 1) "Trzecie Królestwo" pojawia się w niejasnych przeczuciach odnowienia ludzkości. Na jego oznaczenie używa mnogości symboli (jeszcze inne dodadzą jego współcześni³⁷) jednak to co wyraźnie odróżnia te koncepcje od różnego rodzaju chrześcijańskiego millenaryzmu to umieszczenie na pierwszym planie wzniosłych i szlachetnych, jednakże doczesnych pryncypiów; 2) przywódcą wprowadzającym świat w nową epokę jest cesarz. Jego zadaniem jest troszczenie się o zarówno szczęście wieczne jak i doczesne swoich poddanych. Główny nacisk Dante kładzie na ten drugi aspekt jego rządów, nawet jeżeli doczesność nie oznacza jeszcze materializmu, lecz troskę o cnotę, kulturę, sztukę; 3) nowymi prorokami są "arystokraci ducha", ludzie, którzy są w stanie w pełni rozwinąć swoją naturę. Stają się doskonałymi (*perfecti*) dzięki Łasce Bożej, ale nie po to, aby spełniać wolę Boga, lecz dla własnego samorozwoju. Pełnią rolę gnostyckich proroków, gdyż dzięki swojej arystokratycznej naturze przewyższają innych ludzi w wiedzy i cnotcie; 4) przez swój elitaryzm koncepcja powszechnego braterstwa zostaje zmodyfikowana jako wizja doczesnej

³⁶ E. Voegelin, *Nowa...*, s. 106-108.

³⁷ E. Voegelin, *Lud...*, s. 119.

szczęśliwości jaką człowiek może osiągnąć pod rządami Cesarza- mędrca i doradzających mu perfecti, którzy stworzą nową arystokrację talentów³⁸.

W opisie koncepcji Dantego szczególną zwracają uwagę dwie rzeczy. Po pierwsze, dość skomplikowane jej przedstawienie przez Voegelina można w gruncie rzeczy sprowadzić do konstatacji o charakterystycznym dla wielu konserwatywnych myślicieli poglądzie o roli renesansu jako początku kryzysu cywilizacji. Miałby on polegać na zamianie teocentryzmu na antropocentryzm, a co za tym idzie przekroczeniu Rubikonu, za którym nieuchronna jest ateizacja i demoralizacja społeczeństw. Po drugie warto przyrównać opis króla-filozofa Platona z "Państwa" z wizją cesarza-mędrca Dantego. Pierwszy z nich Voegelin uznaje za kluczowy we właściwym myśleniu o polityce, drugi za początek rozkładu cywilizacyjnego. Podstawową różnicą jest forma w jakiej obydwie koncepcje powstają. Platońska doskonała polis osadzona jest w micie kosmosu, co za tym idzie włączona w jego odwieczne cykle. Mędracy z "Państwa" mają mozolne zadanie wplecenia idei w materię, które po pewnym czasie i tak ulegną odcieleśnieniu³⁹. Zupełnie w innych warunkach powstawała koncepcja Dantego. Pomimo odwoływania się do starożytnej filozofii, jego myślenie o świecie jest na wskroś chrześcijańskie- historia ma swój cel w postaci trwałego i wiecznego zjednoczenia z Bogiem. Gdy to zjednoczenie ma być dokonane albo przybliżone przez jakiś doczesny czynnik, nie podlega on już zwyczajnym, ziemskim prawom przemijania. Gdy raz urzeczywistni się prawdziwy ład to pozostanie na zawsze⁴⁰. Dlatego też mędracy, zarówno u Dantego jak i w późniejszych, pre-totalitarnych i totalitarnych formach, posiadają wiedzę o tym jak trwale odmienić świat, co czyni ich wyższymi od zwykłych ludzi. To poczucie wyższości, przejawiające się zastąpieniem idei uniwersalnego człowieczeństwa uzależnianiem go od pewnych indywidualnych predyspozycji, lub posłuszeństwem wobec tych które takie predyspozycje posiadają, według Voegelina uwidoczniło się również w XIV-wiecznych koncepcjach papalistów.

Słynna bulla Bonifacego VIII *Unam Sanctam* potwierdza prymat władzy duchowej nad świecką oraz warunkuje indywidualne zbawienie od posłuszeństwa biskupowi Rzymu⁴¹. Takie stanowisko było konsekwentnym radykalizowaniem doktryny tak zwanego augustynizmu politycznego, który zakładał wyższość hierarchii kościelnej nad władzą świecką, szczególnie papieża nad cesarzem⁴². Według Voegelina bulla jest przeniesieniem do

³⁸ E. Voegelin, *Lud...*, s. 114-119.

³⁹ E. Voegelin, *Platon*, Warszawa 2015, s. 196.

⁴⁰ E. Voegelin, *Nowa...*, s. 114.

⁴¹ Bonifacy VIII, *Unam Sanctam*, [w:] <http://www.literatura.hg.pl/unamsan.htm>, data dostępu: 29.04. 2021.

⁴² A. Wielomski, *Teokracja papieska 1073-1378*, Warszawa 2011, s. 77-80.

Kościółu pojęć charakterystycznych dla gnostyckich sekt. Najważniejszym jej elementem jest według niego zmiana znaczenia Pawłowego *homo spiritualis* z człowieka żyjącego w Bożej Łasce na duchowieństwo, możliwe, dzięki bliskości znaczeń⁴³. Według takiej egzegezy duchowni nie mogą być sądzeni przez władzę świecką, zaś najwyższy z nich, papież, odpowiada tylko przed Bogiem. Podział na pneumatyków i psychików, od późnej starożytności zdecydowanie gnostycki, został przeniesiony do Kościoła powszechnego, z tym, że Ci pierwsi nie tworzą niewidzialnego grona zbawionych, lecz kościelną hierarchię, a ci drudzy nie są potępieni, lecz po prostu są podporządkowanymi duchownym chrześcijanami⁴⁴. Bonifacy VIII pragnął przekształcić europejską cywilizację chrześcijańską w gnostyckie imperium⁴⁵. Taka interpretacja wzbudza szereg kontrowersji, z której największą jest niedostrzeżenie przez Voegelina naturalnej ciągłości pomiędzy *Dictatus papae* przez *Venerabilem do Unam Sanctam*⁴⁶. Wydaje się, że nie jest to zwykły błąd, lecz celowe zwrócenie uwagi na problem "teokratycznego sekciarstwa"⁴⁷ obecnego w doktrynie Kościoła katolickiego, jak również głównych wspólnot protestanckich. "Sekciarstwem" dla Voegelina zdaje się być wspomniane wyżej uzależnianie zbawienia od posłuszeństwa i przynależności do określonej instytucji. Ta intencja staje się jasna, gdy przeanalizuje się cykl jego wykładów wygłoszonych w Monachium w 1964 roku na temat przyczyn powodzenia nazizmu w Niemczech⁴⁸. Stawia on tam tezę, że jednym z czynników ułatwiających zwycięstwo Hitlera było zakorzenienie wśród niemieckich chrześcijan myślenie konfesyjne, które za kryterium pełnego człowieczeństwa uznawało przynależność czy do Kościoła katolickiego czy jednego z protestanckich⁴⁹. Voegelin popiera współczesne mu zmiany dokonujące się na Soborze Watykańskim II polegające na odejściu od konfrontacji z innymi wyznaniem na rzecz ekumenizmu⁵⁰. Wyraża on zatem wprost tezę o przyczynieniu się głównych nurtów chrześcijaństwa do zapoznania idei uniwersalnego człowieczeństwa co otworzyło umysły wiernych na przyjęcie totalitarnych systemów apoteozujących jeden naród lub grupę społeczną kosztem wszystkich innych.

⁴³ Podobne brzmienie terminu "duchowy" i "duchowny".

⁴⁴ E. Voegelin, *Lud...* s. 113.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ A. Wielomski, *Teokracja...* s. 439.

⁴⁷ E. Voegelin, *Platon...* s. 350.

⁴⁸ Cykl ten został wydany w formie książki *Hitler und die Deutschen*.

⁴⁹ T. W. Heilke, *Kto jest sługą Boga? Teologia polityczna w filozofii polityki Voegelina* [w:] *Problem Ładu...*, s. 321.

⁵⁰ A. Wielomski, *Eric Voegelin wobec narodowego socjalizmu. Próba filozoficzno-religijnej interpretacji zjawiska*, „*Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi*” 2010, t. 32, s. 49.

Podsumowanie

Takie stanowisko Voegelina wobec źródeł totalitaryzmu czyni go pokrewnym trzech zupełnie różnych grup badaczy. Z konserwatystami łączy go krytyka nowożytności i odejścia od wiary jako głównego czynnika totalitarnych zbrodni. Także przyjęta metodologia badań, skupiająca się przede wszystkim na sprawach duchowych jako głównym kole zamachowym przemian cywilizacyjnych wiąże Voegelina z tym nurtem. Z kolei krytyka totalitarnej nowożytności jako pewnego rodzaju konsekwencji chrześcijaństwa wzbudzała zainteresowanie lewicowych myślicieli z kręgu szkoły frankfurckiej⁵¹. Wreszcie, wspólnie z Leo Straussem widzieli w powrocie do klasycznej myśli politycznej remedium na błędy nowożytności. Jednakże różnice pomiędzy Voegelinem a tymi nurtami były jeszcze większe niż opisane podobieństwa.

Relacja pomiędzy XX-wiecznymi ruchami totalitarnymi a chrześcijaństwem ma u Voegelina jest skomplikowana. Nie jest to stosunek bezpośredni, ma charakter bardziej inspiracji i niejako wtłoczenia myśli na tory prowadzące do totalitaryzmu. Akcenty są odmiennie rozłożone w różnych dziełach. Na przykład w *Nowej Nauce Polityki* (1952) dominuje postrzeganie totalitaryzmu jako gnostyckiego zniekształcenie chrześcijańskiej wizji historii. W *Ludzie Bożym*, fragmencie *History of political ideas*, napisanym pod koniec lat czterdziestych, gnoza jest nie tyle zniekształceniem co możliwą, choć destrukcyjną interpretacją chrześcijaństwa, a papieństwo przez rozwijanie koncepcji wyłączności zbawienia pod ich władzą walczyło do tej destrukcji przyczyniło. W *Hitler und die Deutschen* (1964) rozwijany jest związek przyczynowy pomiędzy tą konfesijną wyłącznością a nazizmem. Autor uznaje Reformację za zjawisko prowadzące do destrukcji uniwersalnego porządku średniowiecznego Kościoła i Cesarstwa, co utorowało drogę zarówno partykularyzmowi jak i idącym za nim zniekształceniom chrześcijaństwa jako dodatku do narodowości, walczyło przyczyniając się do bezradności tej religii w obliczu ideologii III Rzeszy. Wreszcie w *"Porządku i Historii"*, którego tomy ukazywały się zarówno w latach pięćdziesiątych jak i siedemdziesiątych, dominuje wizja nieuchronności zniekształceń skoku w istnieniu w stronę metastatycznych oczekiwań, które doprowadziły do masowych zbrodni XX wieku. Ta ostatnia interpretacja najlepiej wyraża intencję Voegelina co do roli chrześcijaństwa w destrukcji, którą przyniosła nowożytność. Odkrycie transcendentnego źródła istnienia nieuchronnie kreuje zagrożenie pragnienia "ściągnięcia" go na ziemię i osadzenie go w immanentnym celu, co w połączeniu z towarzyszącą mu programową niejako nietolerancją prowadzi do chęci unicestwienia wszelkich innych koncepcji. Voegelin, pomimo uznania skoku w istnieniu za

⁵¹ Po wydaniu pierwszego tomu *"Porządku i Historii"* sam Max Horkheimer zaprosił Voegelina na wykłady do Frankfurtu, za: M. J. Czarnecki, *op. cit.*, s. 526

kluczowy moment w historii ludzkości, zdaje się obawiać jego pełnych konsekwencji. Im intensywniejsze doświadczenie transcendencji tym większe zapomnienie o prawach rządzących tym światem, a przede wszystkim o niedoskonałości i przemijalności wszystkich rzeczy. Stąd nie dziwi takie uznanie Voegelina dla Platona, jako kogoś, kto w swoich koncepcjach utrzymał ład społeczny w ryzach kosmicznych cykli przemijania nie dając uwieść się mrzonkom o nowym niebie i nowej ziemi⁵². Chrześcijaństwo, a nie tylko jego błędne interpretacje, rozumiane jako najpełniejsze otwarcie się na transcendencję, jest zatem przez właśnie tę cechę głównym nośnikiem potencjalnych zniekształceń cywilizacyjnych.

Bibliografia

- Bonifacy VIII, *Unam Sanctam*, Sałaci J.(tłum.) [w:] <http://www.literatura.hg.pl/unamsan.htm>, [data dostępu: 29.04. 2021].
- Danielou J., Marrou H. I., Tarnowska M. (tłum.), *Historia Kościoła. Od początków do roku 600*, Warszawa 1984.
- Douglass B., *Okrojona Ewangelia. Krytyka Voegelinowskiej interpretacji chrześcijaństwa*, Polakowski M. (tłum.) [w:] *Problem Ładu Politycznego. Eseje O Myśli Erica Voegelina*, Czarnecki M. J; Miętek A. (red.), Warszawa 2010.
- Heilke T. W. , *Kto jest sługą Boga? Teologia polityczna w filozofii polityki Voegelina*, Polakowski M. (tłum.) [w:] *Problem Ładu Politycznego. Eseje O Myśli Erica Voegelina*, Czarnecki M. J; Miętek A. (red.), Warszawa 2010.
- Kundera E., Maciejewski M.(red.), *Leksykon myślicieli politycznych i prawnych*, Warszawa 2020.
- Rosen S., *Porządek i historia*, Dembińska M. (tłum.) [w:] *Problem Ładu Politycznego. Eseje O Myśli Erica Voegelina*, M.J. Czarnecki; A. Miętek (red.), Warszawa 2010.
- Voegelin E., *Christianity's Decisive Difference*, [w:] <https://voegelinview.com/christianity-s-decisive-difference-pt-1/>, [data dostępu: 29.04.2021].
- Voegelin E., *Epoka Ekumeniczna*, Czarnecki M. J. (tłum.), Warszawa 2016.
- Voegelin E., *Izrael i Objawienie*, Czarnecki M. J. (tłum.) Warszawa 2014.
- Voegelin E., Umińska M. (tłum.), *Lud Boży*, Kraków 1994.
- Voegelin E., *Namiastka religii*, ks. Świątek J. (tłum.) [w:] *Człowiek w kulturze* Nr. 17, 2005 s.273-274, [w:] https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Czlowiek_w_Kulturze/

⁵² E. Voegelin, *Epoka...*, s. 373.

Czlowiek_w_Kulturze-r2005-t17/Czlowiek_w_Kulturze-r2005-t17-s271-290/Czlowiek_w_Kulturze-r2005-t17-s271-290.pdf [data dostępu: 29.04.2021].

Voegelin E., Śpiewak P. (tłum.), *Nowa Nauka Polityki*, Warszawa 1992.

Voegelin E., *Platon*, Legutko- Dybowska A. (tłum.), Warszawa 2015.

Webb E., *The Question of Eric Voegelin's Faith (or Atheism?): A Comment on Maben Poirier's Critique*, [w:] <https://voegelinview.com/the-question-of-eric-vogelins-faith-or-atheism-a-comment-on-maben-poiriers-critique/>, [data dostępu: 29.04.2021].

Wielomski A., *Eric Voegelin wobec narodowego socjalizmu. Próba filozoficzno-religijnej interpretacji zjawiska*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 2010, t. 32.

Wielomski A., *Konserwatyzm między Atenami a Jerozolimą. Szkice postawerrosityczne*, Warszawa 2009.

Wielomski A., *Teokracja papieska 1073-1378*, Warszawa 2011

Wilhelmsen F. D., *Profesor Voegelin wobec tradycji chrześcijańskiej*, Stefanek T. (tłum.) [w:] *Problem Ładu Politycznego. Eseje O Myśli Erica Voegelina*, Czarnecki M.J; Miętek A. (red.), Warszawa 2010.

ABSTRAKT

Przedmiotem artykułu jest ukazanie koncepcji Erica Voegelina wskazującej genezę ruchów totalitarnych w chrześcijaństwie. Starano się odpowiedzieć na pytanie czy gnoza, postrzegana przez amerykańskiego badacza jako źródło kryzysu politycznego nowożytności, jest jedynie jego wypaczeniem czy naturalną konsekwencją chrześcijańskiego światopoglądu. W tym celu przeanalizowano podstawowe założenia filozofii Voegelina, na czele z pojęciem skoku w istnieniu, oraz opis doświadczeń, które ukonstytuowały chrześcijaństwo, jak również specyficzny dla tej religii zestaw symboli. W toku analizy odwołano się również do wybranych komentatorów jego filozofii, tych zwracających uwagę na problemy, które powstały w toku badań. Wykazały one, że Voegelin traktował samo chrześcijaństwo jako źródło wypaczeń w kierunku myślenia gnostycznego skutkującego pojawieniem się totalitaryzmów, a wynika to z jego najpełniejszego otwarcia na transcendencję, co prowadzi do zapomniania o prawach doczesnego świata.

Słowa kluczowe: Voegelin; chrześcijaństwo; totalitaryzm; gnoza.